

Zapowiedź wizyty Nixona w Moskwie wyzwoliła na całym świecie falę optymizmu

JAK ŚWIAT długi i szeroki, zapowiedź moskiewskiego szczytu anno 1972 wyzwołała falę optymizmu i wzbudziła ogromne zadowolenie. Z racji swojej rangi i potencjału oba supermocarstwa — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone ponoszą przecież największą, aczkolwiek nie wyłączną, odpowiedzialność za losy ludzkości. Od ich wzajemnych stosunków zależy atmosfera międzynarodowa. Sprzyjający klimat polityczny przyspiesza z kolei efektywne postępy w procesie odprężeniowym.

Na temat budownictwa
indywidualnego

Dyskusja w redakcji „Kuriera”

WCZORAJ w redakcji „Kuriera” odbyła się zapowiadana dyskusja na temat problemów związanych z budownictwem indywidualnym w Szczecinie. Naszymi gośćmi byli: dyrektor Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa mgr inż. Jerzy Kuczyński, dyrektor Szczecińskiego Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, magistr Eugeniusz Gałka, prezes Szczecińskiego Oddziału SZARP mgr inż. Kazimierz Stachowiak, kierownik Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej mgr inż. Juliusz Prandziak, kierownik działu sprzedaży Zarządu Gospodarki Terenami Urszula Nabit, kierownik wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. MRN Henryk Szczęsowski, przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Nikos.

(Dokończenie na str. 2)

W niedzielę beatyfikacja o. M. Kolbego

RZYM PAP. W środę przybyły do Rzymu specjalnymi samolotami „Lotu” pierwsze grupy księży zakonnic i świeckich pielgrzymów z Polski, którzy będą uczestniczyć w wyznaczonych na niedzielę 17 bm. uroczystościach beatyfikacji polskiego franciszkanina, o. Maksymiliana Kolbego.

Łącznie drogą lotniczą przybędzie do Rzymu na uroczystości beatyfikacyjne około 1500 pielgrzymów z całej Polski. Spodzielany jest też przyjazd licznych wycelekz polonijnych z Francji, Belgii, W. Brytanii, USA, NRF i innych krajów.

W PIERWSZYCH komentarzach zamieszczanych przez prasę światową na temat zamierzonej podróży prezydenta Nixona do ZSRR podkreśla się ogromne znaczenie tej wizyty. Spotkanie w Moskwie ocenia się jako sukces konsekwentnej, pokojowej polityki ZSRR i wyraz dostosowywania się USA do pogłębiających się tendencji odprężenia na świecie.

O TYM, jak daleko posunęliśmy się na tej drodze, świadczyć chociażby i to, że wiadomość o przyszłorocznej wizycie prezydenta Nixona w Moskwie nie zaskoczyła nas tak bardzo, jak stałoby się to niewątpliwie jeszcze przed kilkoma laty. Ostatni okres przyniósł bowiem wiele pozytywnych faktów, oddziaływających w istotny sposób na osłabienie napięcia — takie jak porozumienie czteromocarstwowe w sprawie Berlina zachodniego, jak zbliżenie stanowisk w najdłuższych radziecko-amerykańskich rokowaniach na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT), jak uzgodnienie przez ZSRR i USA projektu konwencji o zakazie broni biologicznej. Mamy już porozumienie o zapobieżeniu niezamierzonemu użyciu broni atomowej i szereg innych.

Komentatorzy przyznają zgodnie, że szanse spotkania między przywódcami ZSRR i USA wydanie wieloletniej konsekwentnie pokojowej radzieckiej polityki zagranicznej i niestrudzona aktywność radzieckiej dyplomacji, czego wyrazem był i są liczne podróże radzieckich mężów stanu do krajów czterech kontynentów.

Do spotkania w Moskwie pozostało jeszcze ponad pół roku. Chcemy mieć nadzieję, że również Stany Zjednoczone wykorzystają najbliższe miesiące, by zmniejszyć „głębokie różnice zdań”, o czym wspominał Nixon, że poddadzą realistycznej rewizji globalne założenia swojej imperialistycznej polityki i agresywne poczynania w niektórych rejonach. A tym samym — zbliżą się do drogi do obiecywanej „ery negocjacji”. Wówczas rozmowy amerykańskiego przywódcy być może stałyby się wkładem na rzecz realizacji marzeń pierwszego prezydenta USA, który odwiedził ZSRR — Franklina D. Roosevelta — o radziecko-amerykańskiej współpracy w ustanawianiu i umacnianiu pokoju.

Co potrzeba do pracy

W OGŁOSZENIOWYM piśmie hamburskim „Alster-Anzeiger” ukazał się inzerat: „Nasze bogate archiwum zatrudni natychmiast fachową siłę. Warunek — absolutna znajomość alfabetu”.



13 — 17 października Dni Rygi w Szczecinie

UROCZYSTA INAUGURACJA w atmosferze serdecznej przyjaźni

● Galowy koncert ● Wystawy ● Spotkania

DZIEŃ 13 PAŹDZIERNIKA w stolicy Radzieckiej Łotwy — Rydze jest obchodzony szczególnie uroczysto. W dniu tym przed 27 laty stolica Łotewskiej SRR została wyzwolona spod okupacji niemieckiej. Dlatego też dla nas szczecinian, mieszkańców miasta połączonych od lat więziami przyjaźni i wspólnej pracy z Rygą, specjalną wymową ma wczorajsza inauguracja Dni Rygi w Szczecinie. Pozwoliła nam ona bowiem na uczestniczenie w wielkim dla ryżan święcie.

CENTRALNYM akcentem wczorajszych uroczystości inauguracyjnych Dni był koncert galowy w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich. Przewodniczący Prez. MRN Feliks Uciechowski w serdecznych słowach powitał przybyłych: członków Egzekutywy KW PZPR, sekretarzy KD PZPR, członków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z jej przewodniczącym Stanisławem Rychlikiem, przedstawicieli bratnich stronnictw, organizacji społecznych, szczególnie serdecznie witano delegację partyjną Rygi z sekretarzem KM KPL Walentiną S. Klibik, delegację Oddziału Lotewskiego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z jej przewodniczącym, wiceministrem kultury ŁSRR Ilmarem P. Puteklisem o-

raz grupę pracowników kultury KC KPL „Ciny” Władysławem Gawarem. Na koncert przybył konsul generalny CSRS w Szczecinie Alois Tvardik oraz konsul ZSRR w Szczecinie Wasilij I. Owczarow.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz KW PZPR Jerzy Łazarski, który między innymi powiedział: — TRADYCYJNIE już w Szczecinie i województwie szczecińskim Dni Rygi są ważnym wydarzeniem w życiu politycznym i kulturalnym naszego województwa. Jesteśmy рады, że Dni Rygi i prezentowany podczas ich trwania dorobek naszej republiki — drogi nasi goście — w dziedzinie kultury przybliżą nam współczesny obraz życia Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz jej pięknej stolicy.

(Dokończenie na str. 2)

Realizacja wniosków i postulatów robotniczych

Sekretariat KW PZPR obradował w Stoczni Szczecińskiej

REALIZACJA wniosków i postulatów robotniczych, zgłoszonych w okresie pogrudniowym w Stoczni Szczecińskiej oraz stan przygotowań do zakładowej konferencji — były tematem wyjazdowego posiedzenia Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie, które odbyło się 13 bm. w Stoczni im. A. Warskiego.

W OBRADACH, które prowadził i sekretarz KW PZPR Janusz Brych, uczestniczyli członkowie Sekretariatu Komitetu Dzielnicowego PZPR Nad Odrą, członkowie egzekutywy KZ PZPR, Rady Robotniczej i aktyw stoczniowy.

Cesarz Japonii zakończył podróż po Europie

BONN PAP. Cesarz Japonii Hirohito zakończył wizytę oficjalną w NRF i wraz z małżonką powrócił w środę po południu do kraju specjalnym samolotem, który wystartował z lotniska w Kolonii. Tym samym dobiegła końca pierwsza podróż do Europy japońskiego cesarza. W ciągu trwającego 17 dni pobytu w Europie cesarz Hirohito odwiedził 6 krajów: Danię, Belgię, Francję, W. Brytanię, Holandię i NRF.

POPRAWA warunków socjalno-bytowych w stoczni jest realizowana — stwierdzono — sukcesywnie w stosunkowo krótkim czasie. Zrobiono jednak wiele. Do dyspozycji załogi oddano nowe szatnie, stołówki, nowy ośrodek wypoczynkowo-rekreacyjny nad Jeziorem Dąbskim i ambulatorium zakładowe. W budowie znajduje się wydzielony dom socjalny. W sumie na cele socjalno-bytowe przeznaczono 300 mln zł. Oprócz tego na cele budownictwa mieszkaniowego przeznacza się pół miliarda złotych. Stoczniowcom powinni przyświecać z pomocą władze miejskie i wojewódzkie — w maksymalnie szybkim czasie mają one określić lokalizację terenów dla budownictwa mieszkaniowego oraz ośrodków usługowych i rekreacyjnych, przewidzianych w programie załogi stoczni.

NA ZDJĘCIU: w Muzeum Narodowym przy Wałach Chrobrego otwarto interesującą wystawę malarstwa łotewskich artystów plastyków.

Foto: Al. Wituszyński

Po rozmowach prezydenta ARE w Moskwie

MOSKWA PAP. W środę na Kremlu zakończył się rozmowy Leonida Breżniewa i Aleksieja Kosygin z Anwarem Sadatem, przebywającym w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną. Rozmowy toczyły się pomyślnie w atmosferze serdeczności, przyjaźni i całkowitego zrozumienia we wszystkich omawianych sprawach. Osiągnięto porozumienie w sprawie opublikowania wspólnego komunikatu.

Prezydent Arabskiej Republiki Egiptu Anwar Sadat opuścił w środę po południu Moskwę, udając się do Damaszku, gdzie spotka się z prezydentem Syrii Asadem.

Metro dla Sofii

SOFIA PAP. W najbliższym czasie rozpocznie się w stolicy Bułgarii budowa metra. Sofijska rada miejska uznała, że najlepszym rozwiązaniem komunikacji miejskiej i wyeliminowaniem hałasu z miasta jest metro. Długość jego linii oblicza się na 50 km ze stu podziemnymi stacjami. Budowa pierwszych odcinków rozpocznie się na przedmieściach Sofii i będzie prowadzona metodą odkrywkową.

Dziś
w numerze:

♦ Gaz ziemny dla Szczecina ♦ Szansa towarów „Made in Poland” ♦ Trybuna Czytelników ♦

Dla kraju — dla siebie

Coraz więcej DODATKOWEJ PRODUKCJI

NAJWIĘKSZE zaangażowanie załóg w podejmowaniu czynów produkcyjnych na czesć VI Zjazdu PZPR zanotowano dotychczas w zakładach pracy przemysłu ciężkiego, maszynowego, chemicznego, gospodarki morskiej i budownictwa woj. szczecińskiego.

W PRZEMYSLE ciężkim zobo-
wiązani zmierzają przede wszy-
stkim do osiągnięcia ponadpla-
nowej produkcji poprzez wzrost
wydajności pracy. I tak, w Sto-
czni Szczecińskiej im. A. War-
skiego podjęto zobowiązanie wy-
konania rocznych zadań produk-
cji globalnej do 15 grudnia br.
Jednocześnie postanowiono przy-
śpieszyć zaniecie dwóch statków
przeznaczonych na eksport o 40
i 15 dni oraz przyspieszyć wodo-
wanie dwóch kadłubów statków
o 15 dni.

W Fabryce Kabli Zalom zobowią-
zano się wyprodukować dodatkowo
43 tys. kg różnych przewodów e-
lektrycznych o wartości 3375 tys.
zł. Załoga Huty Szczecińskiej
zobowiązała się wyprodukować ponad plan 6300
ton surowców, 1000 ton spieku i 3000
ton cementu. Zakłady Urządzeń O-
chronowych dadzą dodatkowo 45 tonie
węgla do korpusów statków, 150
tonów haków do drągów, 36 sztuk
zaworów oraz 2200 sztuk odkuwek
na eksport do Bułgarii. Szczeciń-
skie Stocznie Remontowa podjęła się
naprawy o 15 dni czasu remontów
poszczególnych agregatów i urzą-
dzeń na statki. Fabryka Opakowań
Blaszanych w Goleniowie wypro-
dukuje dodatkowo dla przemysłu
mieszanego opakowania o wartości
2,5 mln zł.

Zakłady pracy przemysłu che-
micznego w woj. szczecińskim
zobowiązały się w Czynie Zjazd-
owym wyprodukować ponad
plan 23 tony przędzy, 1160 ton
superfosfatu granulowanego, 20

ton fluorokrakemianu sodu, 100
ton smół drogowych, 50 ton ole-
ju impregnaacyjnego, 50 ton ole-
ju karbolowego.

15 przedsiębiorstw budowlano-
montażowych zobowiązało się
przyspieszyć, na terenie bu-
dowlanych Zakładów Chemicznych
Police, zakończenie robót przy
wytworzeniu kwasu siarkowego:
ciągu III-go o 40 dni i ciągu
IV-go o 26 dni, natomiast 19
przedsiębiorstw budowlanych
podjęło zobowiązanie skrócenia
cyklu budowy budynków mieszka-
nkalnych, inwentarskich i gospo-
darczych od 10 do 30 dni. Szcze-
cińskie Przedsiębiorstwo Bud-
ownictwa Ogólnego nr 1 zobowią-
zało się wykonać roczne zadan-
ia budownictwa mieszkaniowego
do dnia 6 grudnia br., a Szcze-
cińskie Przedsiębiorstwo Pro-
dukcji Pomoceń przy postawie
właściwym roczny plan do
20 grudnia br.

W transporcie kolejowym, sa-
mochodowym i żegludze zobo-
wiązania dotyczą dodatkowego
remontu 200 wagonów towaro-
wych, lepszego wykorzystania
taboru kolejowego i samocho-
dowego, skracania czasu załad-
unku i wyładunku oraz czasu
remontów, skrócenia postojów
pociągów, remontu maszyn, ur-
ządzeń nastawnych i technicz-
nych oraz wykonywania siłami
załóg remontów na statkach.

Zobowiązania załóg przedsię-
wzięcia przemysłu lekkiego
zmierzają w kierunku dodatko-
wego wyprodukowania na rynek
392 tys. sztuk odzieży,
obniżki kosztów wytworzenia,
zmniejszenia zużycia tkanin i
in. o wartości 282 tys. zł. Prze-
myśl spożywczy wyprodukuje
dodatkowo 200 ton konserw ryb-
nych, 50 ton wyrobów cukierni-
cznych, 500 ton kasz, 198 ton
ziemniaków owocowych, 52 tys.
litrów płynów owocowych, 85 ton
konserw warzywno-mięsnych i
mięsnych.

Zobowiązania podejmowane
przez pracowników Państwo-
wych Gospodarstw Rolnych wy-
rażają się w dodatkowej ho-
dowladzie trzody chłowej w ilości
2 tys. sztuk oraz dodatkowej
produkcji żywności wołowej w
ilości 100 kwintali i mleka w
ilości 20 tys. litrów. (tawo)

ZE SPORTU

DLACZEGO GRAŁ WŁ. LUBANSKI?

DUŻYM zaskoczeniem dla war-
szawskich sympatyków piłkarską,
przybyłych na mecz Gwardia-
Łódź, był udział w grze Włodzi-
miera Lubanckiego. U kontuzjowa-
nego piłkarza lekarz klubowy Gór-
nika dr Korycki stwierdził, że nie-
możliwe odpryski kosi i zalecił zało-
żenie opatrunków gipsowych. Wczoraj
przed południem Lubanski został je-
szcze raz dokładnie zbadany przez
konsylium lekarskie i uzyskał zgodę
na grę pod warunkiem uniknięcia
cięższych podciężeń. Wobec tego
po powrocie na Śląsk Lubanski zo-
stał zbadany w klinice urazowej
w Piekarach i istnieje realne pode-
rżenie, że nie będzie mógł wystąpić
w najbliższych spotkaniach.

ELIMINACJE PIŁKARSKICH MISTRZOSTW EUROPY

W BELFASIE rozegrano rewan-
sowe spotkanie IV grupy elimi-
nacyjnej piłkarskich mistrzostw Eu-
ropy Irlandia Półn. - ZSRR. Spot-
kanie przyniosło remis 1:1.

TABELA GRUPY IV

1. ZSRR	5:1	13-4
2. Irlandia Półn.	5:5	9-5
3. Hiszpania	4:2	6-2
4. Cypr	0:10	2-19

PIŁKARZE Walii pokonali Fin-
landię 3:0.

TABELA GRUPY I

1. Czechosłowacja	7:1	9-2
2. Rumunia	5:3	7-1
3. Walia	5:3	5-3
4. Finlandia	1:11	1-16

SZWAJCARIA przegrała z Anglią
2:3 (2:2).

TABELA GRUPY III

1. Anglia	5:0	12-2
2. Szwajcaria	8:2	11-4
3. Grecja	3:7	3-6
4. Malta	1:11	2-16

PIŁKARZE Szkocji pokonali Por-
tugalię 2:1.

TABELA GRUPY V

1. Belgia	3:0	10-1
2. Portugalia	6:4	9-5
3. Szkocja	4:6	3-7
4. Dania	2:10	2-11

Niezwyczajny ślub

WROCŁAW PAP. Niecodzienny
ślub odbył się we Wrocławiu. Młoda
para, ubrana w stroje pleśniow-
kow — wrocławianie Bożena Alenc
i Michał Henszel — zawarli związek
małżeński w pobliżu mostu
Zwierzynieckiego, po przepłynięciu
Odry. Ceremonia odbyła się na
statku „Nereida”, gdzie na młode
dla parę z klubu pleśniowkowców wro-
clawskich „Perkoz” czekał kierow-
nik urzędu stanu cywilnego. Po zo-
staniu podpisów na akcie małżeń-
stwa, młodzi małżonkowie wraz z
zaproszonymi gośćmi udali się w
rejs podobny do „Złotego Wiosna”.
Odrze” (Michał Henszel jest jej pra-
cownikiem).

DNI RYGI



NA ZDJĘCIU: Występ Ludowego Zespołu Tanczno-Muzycznego „Ritenitis” podczas galowego koncertu w Zamku Książąt Pomorskich.

(Dokończenie ze str. 1)

Cieszymy się również, że podczas
wskiego pobytu będziemy mogli za-
prezentować wam nasze ponad 25-
letnie dokonania po powrocie zwa-
szonej polskiej Ziemi Szczecińskiej
na granice Polski Ludowej. Dni Rygi
w Szczecinie będą jeszcze jedną
wspaniałą manifestacją uczuć nie-
rozważnej przyjaźni łączącej na-
rod polski z narodami wielkiego
Związku Radzieckiego.

Z KOLEI głos zabrala sekre-
tarka KM KPL w Rydze Wale-
ntyna S. Klibik, przekazując po-
zdrowienia od władz i mieszkań-
ców Rygi dla wszystkich szczeci-
nian, dziękując jednocześnie
władzom naszego miasta za po-
moc w zorganizowaniu Dni Rygi,
które przyczyniają się do po-
głębiania przyjaźni i zacieśnia-
nia dalszych więzów współpra-
cy obu nadbałtyckich, porto-
wych miast.

PO CZESCI oficjalnej odbył się
galowy koncert. Jego pierwszą
część wypełniły występy solistów z
Związku Filharmonii Lotewskiej,
prezentujących głównie współcze-
sną muzykę lotewską. W drugiej
części objeżdżający Ludowy Zespół
Tanczno-Muzyczny „Ritenitis”. Nie-
mniej zwrócić uwagę należy na
skrami nagradzali wszystkich arty-
stów.

RÓWNIEŻ wczoraj zostały otwarte
wystawy obrazów dorobku kul-
turnego Lotewskiej SRR. W Muzeum
Narodowym przy Watach Chrobrego
prezentowana jest wystawa plasty-
czna, złożona z 90 prac malar-
skich i akwarel współczesnych ar-
tystów plastyków Lotewskiej SRR.
Natomiast w Zamku Książąt Po-
morskich prezentowane są dwie
ekspozycje: fotografiki artystycznej,
której autorem jest Jan Legzdins.

Dwoje pogromców w pazurach rozjuszzonego tygrysa

Tragiczny wypadek w cyrku „Arena”

W CZASIE POPOLUDNIOWEGO
występu cyrku „Arena”, który
po serii głośnych przedstawień w
Szczecinie kończy tegoroczny sezon
w stolicy, doszło do tragicznego wy-
padku. Jednym z numerów popołu-
dny program jest dobrze znana
rozrywka szczecińskiej publiczności
tzw. grypsów tygrysów bengalskich.
Świeżo radziła sobie z drapieżni-
kami, jedyną w kraju kobietą po-
gromczyń drapieżców Halina Mozes,
w pewnym momencie potknęła
się i upadła. Wykorzystał to błys-
kawicznie tygrys syberyjski „Amur”,
który uchołwał za pupilką treserki:
ciągle przychodził się łasić, pogrom-
czyń wyrozniała go zawsze spo-
śród czworonożnej czeredy drapieżni-
ków.

„Amur” potężnym skokiem dopadł
leżącą kobietę i zatopił w niej kły.
Na ratunek pospieszył asystent, w
„cywilu” mąż, Michał Mozes. Który
związał tygrysa za kark. W tym
czasie, gdy tygrys przewracał się
z tyłu na brzuch, na jego miejsce
pozostałe bestie siedziały przerażone.
Nie posły w ślad drapieżnika. Na
widok wypłakanej przeważnie
dzieci, podniósł się krzyk. Sytu-

acja była dramatyczna, gdyż dwoje
młodych ludzi, pokonanych ty-
grysem, leżało na arenie, a nad nimi
stało rozjuszone zwierzę. Przytom-
ność uwięzi i wielka odwaga błys-
nęła pieśnią wizerunku. Stanisław
Kaleta, Wpadł on do klatki z dreb-
nianymi widkami i zadał nim kilka
ciężkich tygrysowi. Zwierz warczał,
krzesał do skoku, ale widząc zdo-
bywanie stałego wyczołwał się
w głąb areny. Strażacy w tym mo-
mencie wlażyli hydranty na ty-
grysa, który usunął się z areny, a po-
rannych wyniesiono na zaplecze.

Michał Mozes po opatrunkach w
szpitalu pogotowia o własnych si-
łach udał się do mieszkania w wo-
zie cyrkowym. Natomiast stan zdro-
wia pogromcy jest ciężki. Po
przebiegu dwóch operacji i otrzy-
maniu ponad 5 litrów krwi w szpi-
tali chirurgicznym Akademii Me-
dycznej (dawcami byli pracownicy
cyrku) — zyciu Haliny Mozes nie
grozi już niebezpieczeństwo.
Trasowanie tygrysa zostało wyso-
fowane z programu. Na jej miejsce
popisuje się pogromca z NRD, wy-
stępujący z grupą czarnych panter
i nubijskich lwów. (a)

nej. Goście zwidli również Za-
mek Książąt Pomorskich.

DZIS delegacja działaczy politycz-
nych z Rygi zwiędza Kamień Po-
morski oraz Swinoujście. Również
dzis o godz. 18 w Domu Kultury
Huty „Szczecin” odbędzie się wy-
stęp Ludowego Zespołu Tanczno-
Muzycznego „Ritenitis” z Rygi. a
o godz. 19 w Powiatowej Bibliotece
Publicznej w Pyrzycach koncert w
wykonaniu artystów solistów o-
raz Zespołu Kameralnego Państwo-
wej Filharmonii Lotewskiej. (ru)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEŚCIU:

m/s „Stoczniołowiec” z Lulea
z rudą
m/s „Modin” z zach. Anglii
i Danii z drobnicą.
m/s „Oris” z Anglii w ba-
łacie.
s/s „Sławon” z Danii w ba-
łacie.
s/s „Katowice” z Holandii w
balacie.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wisłicia” do Afryki
Zach. z drobnicą.
m/s „Głwice II” do Awilias
via Swinoujście z węglem.
m/s „Dobin” do Londynu z
drobnicą.
s/s „Belsko” do Szwecji z
węglem.
s/s „Sotki” do Danii z wę-
głem.

W PORCIE:

Wczoraj przeładowano w
porcie 50 300 ton wadliwych
t. węgla, 7 070 t. surowców che-
micznych, 2 227 t. zboża, 1 195
t. drewna i 1 641 t. drobnicy.

DZIS rano przebywało w por-
cie 30 statków z ładunkiem
lub po ładunek o łącznej wadze
ponad 70 000 ton.

15 i 16 bm. jubileusz Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Politechniki Szczecińskiej

PODCZAS wczorajszej
konferencji prasowej na
Wydziale Inżynieryjno-Eko-
nomicznym Transportu Po-
litechniki dziekan tego wy-
działu prof. dr Jerzy Wol-
szczan poinformował ze-
branych o dorobku, pers-
pektywach i programie o-
czystości związanych z
XXV-leciem placówki.

OD DNIA 14 października
1946 roku, kiedy to pierwszy stu-
dencie nowo powstałej Akade-
mii Handlowej zebrali się na
wykład w... zajeżdżni MPO na
ul. Korzeniowskiego — wydział
rozrósł się do rozmiarów całej
nieomal szkoły ekonomicznej.
Szesc kierunków kształcenia, u-
prawienia do prowadzenia
przebiegów habilitacyjnych, bli-
sko 2500 osób studiujących pod
kierunkiem 8 profesorów, 12 do-
centów, 15 adiunktów ze stop-
niem doktora, bardzo duży do-
robiek naukowy (1480 pozycji:
monografia, podręczników i
skryptów, artykułów nauko-
wych i in.) — wszystko to uza-
sadnia powyższe określenie.
Dwaj z pierwszych czterech
absolwentów tego wydziału, to
jego poprzedni dziekan — prof.
dr Józef Rutkowski i dziekan
obecny — prof. dr Jerzy Wol-
szczan. Wydział opuściło ogółem
5600 absolwentów.

Proces gwałcicieli

KRAKÓW PAP. Przed Sądem Wo-
jewódzkim w Krakowie rozpoczął
się proces 19-letniego Jana Łyckiego,
19-letniego Wiesława Pluteckiego,
23-letniego Jana Głuskiego, 20-letniego
Józefa Prochowskiego i 21-letniego
Marka Śniadowskiego, którzy w
nocy z 26 na 27 lipca br. podstęp-
nie zrabowali do samochodu Marię K.
na nieopisanym wywieźli do miastecz-
ka Wesoła w pow. Miechowski
i dokonali zbiorowego gwałtu.

Bieżący rok zapisał się w hi-
storii Wydziału Inżynieryjno-
Ekonomicznego rozpoczęciem
budowy pomieszczeń na potrze-
bę dydaktyczne. Kamień wę-
gielny położony zostanie w dniu
15 października. Będzie to jeden
z akcentów obchodów jubileu-
sowych, na które złoży się se-
sją naukową, zjazd absolwen-
tów i wystawa prac naukowych
pracowników wydziału. (jf)

Dyskusja

(Dokończenie ze str. 1)

Kiercy, dyrektor Wojewódz-
kiego Przedsiębiorstwa Handlu
Opalem i Materiałami Budow-
lanymi Franciszek Nowak, za-
stępca dyrektora WIERP i in-
ż. Dóbr, pełnomocnik WZPPT
mgr Lech Stofmann, główny
architekt miasta mgr inż. Mi-
czysław Janowski, zastępca
głównego architekta wojewódz-
kiego mgr inż. Wacław Zarzy-
cki, zastępca dyrektora spe-
cialności budowlanej własne
domki: Ryszard i Kazimierz
Giełgiewiczowie, Herbert Lupa,
Marian Frankiewicz, Leonidas
Samochowicz i Antoni Cwajda.
Redakcję „Kuriera” repre-
zentowali: redaktor naczelny
Zdzisław Czapiński, zastępca
redaktora naczelnego Romuald
Gomerski oraz redaktor An-
dziej Zboron.

Po wprowadzeniu do dyskus-
ji, którego dokonał redaktor
naczelny „Kuriera Szczecińskie-
go” Zdzisław Czapiński, roz-
poczęła się ożywiona debata
na temat budownictwa dom-
ków jednorodzinnych. Długo
materiał powiódł, że było to
potrzebne i konstruktywne
spotkanie, w którym głos za-
brało 14 osób. O szczegóło-
wym przebiegu tej dyskusji,
wnioskach jakie się nasuwa-
ją i o konkretnych propo-
zycjach zgłoszonych przy redak-
cji stołu podsumujemy
Czajnikówną w specjalnej re-
acji w najbliższym czasie.

Iran w poszukiwaniu nowoczesności

25 WIEKÓW CESARSTWA

NIE ZAWIODŁY znaki na niebie i ziemi, które od kilku lat mówią o niepowtarzalnym widowisku, organizowanym w Cesarstwie Iranu tej jesieni z okazji jedynego w swoim rodzaju jubileuszu — 2500 lat istnienia perskiej państwowości.

MIEJMY nadzieję, że znajdzie się reporterzy, którzy na łamach pism i w TV przekażą nam cząstkę dawnej Persji i dzisiejszego Iranu, kraju powiązanego z Polską bliskimi i serdecznymi stosunkami już od XV wieku.

nia bogactw naturalnych. Dochody pochodzące z eksploatacji ropy naftowej (stanowią one niemal jedną trzecią wpływów budżetowych) pozwalają na pokrywanie kosztów znacznej części projektów rozwojowych.

DOTYCHCZASOWE osiągnięcia inwestycyjne, postępy reformy rolnej, boom budowlany, umocniły pozycję obecnego rządu. Pokazują one, że kierunek ewolucji irańskiej jest słuszny.

PRZEMIANOM wewnętrznych towarzyszą także zmiany w polityce zagranicznej, w układzie powiązań Iranu ze światem zewnętrznym. Porównuje się niekiedy politykę Rezy Pahlawi do polityki prowadzonej przez de Gaulle'a. Elastyczność w działaniu, ale interes narodowy — przede wszystkim.

Nowe prądy w irańskiej polityce zagranicznej występują szczególnie wyraźnie w dwóch kwestiach: pokojowej współpracy i międzyrządowej współpracy gospodarczej.

Większe uniezależnienie się od Zachodu, zbliżenie z krajami Trzeciego Świata i krajami socjalistycznymi, daleko posunięty sceptycyzm wobec paktu CENTO — takie są charakterystyczne rysy irańskiej dyplomacji. (mw)

Norweski samochód elektryczny

NORWESKIE firmy „Sigma”, „Munck” i „Stoemmen” pracują nad budową prototypu samochodu o napędzie elektrycznym i o nadwoziu z tworzywa sztucznego. Prototyp tego wozu, który będzie przeznaczony przede wszystkim do przejazdu ładunków w miastach, ma być gotowy pod koniec bieżącego roku. Samochód będzie nosił nazwę „Elbit” i będzie mógł rozwijać szybkość do 50 km na godzinę. Jednakże jego zasięg nie będzie przekraczał 100 km, po których przebiegu akumulatory napędowe będą musiały być ponownie ładowane. Główną zaletą samochodu będzie to, że jego silnik nie będzie zanieczyszczał powietrza gazami spalinyowymi.

12 BM. w Iranie rozpoczęły się uroczystości poświęcone 2500 rocznicy istnienia państwa. Obchody rozpoczęły się od uroczystego złożenia wieńców pod grobowcem Cyrusa II w starożytnym mieście Pasargadach — pierwszej stolicy Persji. (CAF—UPI)

ABY urzeczywistnić ambitne plany węgla obecnego władcy, Rezy Pahlawi, utrzymującego, że dwudziesty pierwszy wiek zostanie Iran w grupie państw wysoko rozwiniętych, potrzebne jest do niedługo na cesarstwo wkroczyć w dynamiczny okres przemian. Aby przezwyciężyć to co złe w przeszłości — zacofanie, feudalizm, aby wyrosnąć na nowoczesne, uprzemysłowione państwo światłych obywateli — trze przede wszystkim wygrać politykę z czasem. Przekroczyć kilka epok, odważyć się zmierzyć się z problemami, które Europa ma już za sobą.

Proklamowana przez Rezy Pahlawi „biała rewolucja” zawiera niełatwą do wcielenia w życie wizję Iranu zreformowanego gospodarczo i społecznie, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowego systemu politycznego.

Na pierwszy ogień posłała reforma rolna, która na przekór oporom ze strony części posiadaczy ziemskich umożliwiła irańskim chłopom zakup ziemi na warunkach długoterminowych spłat. Reforma ta, połączona z zażądaniem tworzenia spółdzielczości wiejskiej, bezkwestyjnie ograniczona i nie rozwijająca radykalnie sprawy stosunków agrarnych w Iranie, przełamala barierę ukazywaną przed wiekami ustroju na wsi. Władza ponadto wies do gospodarki pieniężnej i zapewniła najniebezpieczniejsze warunki produkcji rolnej. Równocześnie władze państwowe szukają wytrwałych sposobów rozwiązania trudności gospodarczych na drodze maksymalnego wykorzystania



RYGA — plac przed Instytutem Politechnicznym. Foto: APN

Morskie wrota Łotwy (2)

MÓWI kapitan Łotewskiej Floty Handlowej, Paul Bražis:

— JESTEM starym marynarzem. Już od 45 lat pływam na statkach. Wiele widziałem, wiele przeżyłem i jeśli dzisiaj mówimy o życiu i pracy łotewskich marynarzy, to trzeba wspomnieć o przeszłości. Najlepiej w takich przypadkach sięgnąć do porównań.

W warunkach Łotwy burzowej, kiedy zaczynałem pływać, flota rozwijała się dla wygody i pożytku prywatnych właścicieli. Pracowaliśmy po 12 godzin, a zapłata była mizerna. Jakaż to była flota? Przypoko wspominać. W sąsiednich, nawet niewielkich zachodnich państwach, były już w tym czasie dobrze wyposażone statki. Nie wspominać tu wcale o takich potęgach morskich jak Anglia, Niemcy czy Norwegia.

Prywatni właściciele na Łotwie dysponowali jedynie starymi łajbami. Kupowali je za bezcen u Anglików i Holendrów, kiedy ci przeznaczali je na „kylejki”. Nasi władcy mogli jednak konkurować na światowych rynkach tylko dzięki innej sile roboczej. Warunki pracy miałyśmy niezwykle ciężkie, szczególnie na statkach żaglowych. W jednej kajuze — spało nas po osiem i dziesięciu. Było ciasno, brudno i duszno. Cała mechanizacja — to jedyna różnica wciągarza. Na naukę nie

starczało pieniędzy. Miliśmy szereg szkoleń, w 1940 r. w losach narodu łotewskiego nastąpiła rewolucyjna zmiana — ustanowiona została władza radziecka. Władza radziecka dała nam wszystko — wolność, pracę, naukę, możliwość awansu społecznego.

— Mówi spiker ryskiego radia:

— Tak, rzeczywiście, dzieje Łotwy po 1940 roku radykalnie się odmieniły. To była szeregowa odmiana. Trudno przewidzieć jak położyłoby się życie Eugeniusza Rudzisa, sprzątacza na statku „Ciltwajra” gdyby 21 lipca 1940 r. władza nie przeszła w ręce ludu. Eugeniusz Rudzisz z entuzjazmem powitał zmiany. Młoda republika zaczęła budować nowe życie. Przed marynarzami floty handlowej, stało wiele zadań. Trzeba było odremontować i przebudować stare statki. Zracjonalizować pracę w porcie i w stoczniach. Gospodarzami byli teraz robotnicy i chłopcy. Posłanowili oni uczynić Łotwę krajem rozwiniętym przemysłowo. I chociaż wykonanie tego zadania musiało poczekać aż do zakończenia II wojny światowej, program i wizja nowej Łotwy głęboko zakorzeniły się w świadomości ludzi pracy.

Eugeniusz Rudzisz był świadkiem i współtwórcą nowej socjalistycznej Łotwy. Ukończył szkołę morską i Akademię dowódców, został kapitanem żegluj wielkiej. Dowodził też statkiem „Sekwana”, jednym z najlepszych w całym Związku Radzieckim. Kapitan i żałoga przekształciła „Sekwanę” w laboratorium nowych metod organizacji pracy i eksploatacji mechanizmów okrętowych. Za przykładem „Sekwany” wiele innych statków pływających, cztery lata bez remontów stoczniowych. „Sekwana” zastępowała paliwa ciężkie bez zmiany maszyny. Inne statki podjęły eksperyment z powodzeniem. Bandera „Sekwany” została odznaczona Orderem Pracy Czerwonego Sztandaru, a na pierś kapitana zawiód Order Lenina. Kapitan E. Rudzisz jest członkiem KC Komunistycznej Partii Łotwy.

— Nie starczało pieniędzy na naukę — mówił weteran floty łotewskiej, Paul Bražis, Władza radziecka otwierała bramy szkół i uczelni dla wszystkich. Ryska Szkoła Morska daje szansę tym wszystkim, którzy chcą zasmakować ciężkiego ale romantycznego zawodu marynarza. Co roku uczelnia wypuszcza 175 absolwentów, a to już 28 roczników opuściły jej mury.

Mówi student Ryskiej Morskiej Szkoły, przyszły mechanik okrętowy, Wiktor Aleksiejew:

— Cieszymy się ze spotkań z kolegami ze Szczecina. Wspólnie spotkania dała nam wiele. Opowiadamy sobie o pracy i nauce. A najważniejsze jest to że spotkania takie zacieśniają i pogłębiają przyjaźń i solidarność radzieckich i polskich marynarzy.

Oprac. F. Nież

(Wybrał: Z.Cz.)

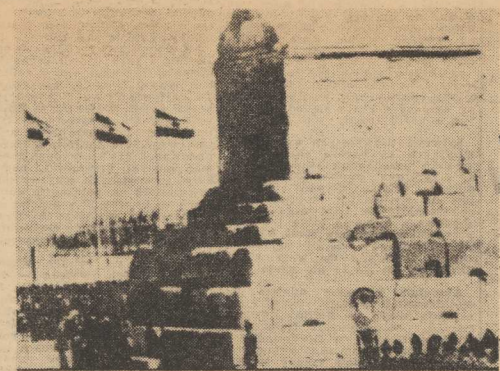
Trwa strak górników USA

NOWY JORK PAP. Strak 100 tys. górników amerykańskich, który rozpoczął się przed 12 dniami, trwa w dalszym ciągu, a jego skutki działają się odczuć również w innych sektorach gospodarki USA, zwłaszcza w przemyśle hutniczym oraz w transporcie kolejowym.

Trwa również strak doktorów wchodzących wybrzeża USA. Pracę przy załadunku i rozładunku statków we wszystkich portach z wyjątkiem wybrzeża stanu Teksas są sparaliżowane.

Samolot wenezuelski uprowadzony na Kubę

MEKSYK PAP. Samolot wenezuelskiej linii lotniczej „Avenas” został we wtorek wieczorem uprowadzony na Kubę wraz z 35 pasażerami i trzema członkami załogi. Samolot „Convair-580” wystartował z wenezuelskiej miasteczka Barcelona (100 km od Caracas) i na 10 minut przed lądowaniem w stolicy został opany przez trzech uzbrojonych osobników.



Na tropie największych łajdaków świata (5)

Gangsterzy politycy

FRANCUSKI MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH, Raymond Macellin zagroził niedawno uprowadzeniem kary śmierci dla handlarzy narkotyków. Podobne oświadczenie złożył mer Marsylii Gaston Defferre. Groźby te nie ujadają się jednak niepokoić Simonieriego i szefów pozostałych band przemytniczych. Jedynie drobni handlarze zaczęli nieco mniej pewnie uprzedzać swój proceder. Natomiast pan Francis, przystojny meczynszko koło pięćdziesiątki, ubrany w wytworną i doskonałe skrojony garnitur usmiecha się dyskretnie, żeby nie powiedzieć wyrozumiale, czytając oświadczenie mera. Wie z długoletniej praktyki, że zarobionymi na handlu narkotykami pieniądze każdego można przekonać lub zmusić do milczenia i że na niego nie ma mocnych.

WSZYSCY MACZAJĄ W TYM PALCE... — mówi — najwyższe osobistości, nie wyłączając ministrów, brały mniej lub bardziej czynny udział w różnych aferach związanych z handlem i przemyłem narkotyków. Jest w tym stwierdzeniu zapewne nieco przesady, nie sposób jednak zaprzeczyć pewnym oczywistym faktom. Prawda bowiem jest, że handel narkotykami warił się w cały system społeczny, gospodarczy i polityczny Marsylii, stał się czymś codziennym i normalnym. Hojna wielkoduszność pomocy finansowej, okazana podczas wyborów wielu politykom lokalnym, zdobyta bossem od heroicznego interesu trwała przyjaźń i poparcie niektórych gaulistowskich deputowanych.

W zamian za dobroć polityki i jej milczenie, w zamian za wybiawianie członków przemytniczych gangów z niefortunnych wpadek, panowie politycy nie tylko brali forsy, i to grubą, ale również postępowali się swymi protegowanymi do wyższych celów, jak np. do rozprawiania się z przeciwnikami politycznymi, do ochrony osobistej podczas wystąpień wyborczych i do rozbijania wieców organizowanych przez konkurencję.

Te swiate bojówki wykorzystywane były również przez gangsterów „górną”, która częstokroć brała aktywny udział w życiu politycznym. Zresztą podziały na marsylskim gruncie są sprawą raczej umowną. Niekiedy trudno jest zorientować czy Mr. X to gangster za-

mający się ubocznie polityką, czy też polityk parający się gangsterstwem.

CALA ORGANIZACJA, licząca oficjalnie około 5 tys. członków, zwata się dość niewinnie „Służba Akcji Cywilnej”, choć jej działalność dotęka była od cywilnej. Jeszcze w czasach de Gaulle'a SAC zajmowała się ochroną gaulistowskich działaczy z UDR. Czasami zdarzało się członkom tej półtajnej, paramilitarnej organizacji dokonać czegoś pozytywnego, jak np. porwanie szefa OAS A. Argouda, czasami jednak machać ręką w niezbyt czystych politycznie i moralnie sprawach — przykładem może być porwanie i zamordowanie marokańskiego polityka Ben Barki.

Tak więc dawniej różnie bywało. Obecnie jednak członkowie Służby Akcji Cywilnej skoncentrowali swe zainteresowania. Mniej polityki, więcej narkotyków — oto ich hasło. Kierownik oddziału SAC w Nicei dwówi się i troi, dopóki nie przyknie do amerykańska policja, mająca dość jego „politycznych” wojaży za ocean z heroiną w bagażach. Młodsze Mathieu Bonnet, wdowa po przywódcy SAC, prowadziła w Grenoble przytulny bar sławiający kręwey esordzie przemyłu narkotyków. Pani Bonnet była oiemie zaszkocena, kiedy policjanci, nie czując szacunku dla zasłużonego nazwiska jej zmarłego przed rokiem męża, układowie wyświadali jej samochód, znajdując w nim 50 kilogramów heroiny. Znamia do Stanów Zjednoczonych, dokad się z tym skromnym ładunkiem wybierała, trafiła za francuskie kratki.

Przykłady można by mnożyć, ale nie w tym rzecz. Chodzi głównie o to, że władze i policja francuska potrafią podjąć bezusłowną walkę z gangami politycznymi i upływowymi handlarzami narkotyków? Jest to zadanie niełatwe, ale udane były na najgrubszą zwierzyinę w tej branży rokując przeciw pewne nadzieje.

Jeszcze raz o pamiątkach

Biała plama

JEDNA z najciekawszych i najliczniej odwiedzanych ekspozycji na tegorocznych targach jesiennych były stoiska z pamiątkami. A że producenci wykazali sporo pomysłów i staranności przy wykonywaniu swych wyrobów — było co oglądać. Zachęcały zwiedzających m.in. miniatury rycerzy, oferowane przez Spółdzielce Zrzeszenie Wytwórców Przemysłu Ludowego i Artystycznego z Warszawy, które eksponowało jeszcze wiele innych pamiątek tak ciekawych, że przekroczyło swą ofertę przy kontraktacji o prawie 100 proc.

Krakowianie zrzeszeni w „Mil lenium” proponowali handlowcom m.in. scenki lalkowe, miniaturki pasów sluckich w formie zakładki do książek. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pamiątki Drzewnej Spółdzielni Pracy „Zryw” z Jordanowa, m.in. drewniane wypalane talerze i kasety. Spółdzielcy z Czechowic-Dziedzic pokazywali piękne pamiątki wykonane z drewna i ceramiki przedstawiające elementy architektury zabytków wrocławskich.

NA TARGACH znalazło się 3850 wzorów pamiątek wyprodukowanych przez 47 zakładów wytwórczych, którym patronuje powołane przed 5 laty Zjednoczenie Ogólnobranżowe Przemysłu Pamiątkarskiego. Wśród tych wystawców nie znalazł się ani jeden przedstawiciel naszego województwa. Czyżby w Szczecińskim nie było utalentowanych ludzi, którzy mogliby parać się wykonywaniem tych potrzebnych i poszukiwanych na rynku wyrobów. Poszukiwanych w naszym nadmorskim województwie szczególnie, bo odwiedzanym przez setki tysięcy turystów krajowych i zagranicznych. A może trudno w grodzie Gryfa i jego okolicach o zabytki lub charakterystyczne elementy mogące posłużyć jako temat do pamiątek? Wiadomo, że na każde z tych pytań prawidłowa odpowiedź brzmi: nie.

NASZYM województwem, zupełnie pozbawionym wytwórni pamiątek zainteresowało się już dość dawno Zjednoczenie Ogólnobranżowe Przemysłu Pamiątkarskiego. Jak nas poinformo-

wała jego sekretarz, Janina Aleksandra w ubiegłym roku Zjednoczenie wystąpiło do szczecińskich przedstawicieli drobnej wytwórczości m.in. WZSP i

WZSI z propozycją podjęcia produkcji pamiątek. Zjednoczenie opracowało wzory, podało surowiec, z którego mogłyby być one wykonywane i w jakich partiach. Propozycja do dziś pozostała bez odpowiedzi. W podobny sposób zachęcono do produkcji Zieloną Górę i w województwie tym powstał już pierwszy zakład wytwórczy.

Dlaczego więc Szczecin nadal jest białą plamą na pamiątkarskiej mapie kraju? Pytanie to kierujemy do WZSP, WZSI, Wojewódzkiego Zjednoczenia PPT.

Odwiedziny



Z OKAZJĄ 28 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego przedstawiciele le Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Wydz. Zdrowia Prez. WRN i Zarządu Okręgu Związku Inwalidów Wojennych odwiedzili kilku ociemniałych żołnierzy, mieszkających w Szczecinie. W ub. wtorek złożyli oni wizytę m.in. p. Janowi Matybowskemu, byłemu żołnierzowi I Armii WP.

Podczas spotkania była oczywiście chwila wspomnień. Gospodarz opowiadał o swym szlaku bojowym, który przeszedł razem z I Armią, o zdobyciu Koła brzegu, gdzie został ranny. Jan Matykowski pokazywał zdjęcia i swoje odznaczenia. A ma ich sporo. Krzyż Virtuti Militari, Krzyż Kawalerski Orderu Rodzenia Polski, medal „Za zasługi dla obronności kraju”, „Gryf Pomorski”. Mimo niemal całkowitej utraty wzroku pracuje w Spółdzielni Inwalidów „Tęcza”. Jest także oddanym działaczem społecznym. Pełni funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej w swojej spółdzielni oraz pełnomocnika Związku Ociemniałych Żołnierzy na woj. szczeciński.

ZA PAMIĘĆ o byłych żołnierzach — inwalidach inicjatorom odwiedzin należy się słowa uznania. Dajmy, że będą one kontynuowane. (Jas)

NA NASZYM zdjęciu widoczni są od lewej: przewodniczący ZO Związku Inwalidów Wojennych, płk Kazimierz Pundyk, gospodarz — Jan Matykowski i przedstawiciel Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego ppłk Paweł Wojciechowski.

Foto: Al. Wituszyński

Sama pierze...

ELDOM-owski kiernasz wzbudza zainteresowanie

PRZED kilkoma miesiącami szczeciński „Eldom” zorganizował kiernasz przy ul. Starmylnskiej (vis a vis muzeum) z częściami zamiennymi do zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, a także z towarami przenośnymi. O tym, że placówka taka była potrzebna mieszkańcom naszego miasta świadczy najlepiej obrotu. Tylko w ciągu trzech miesięcy trwania kiernaszu „Eldom” sprzedał towary wartości 912,5 tys. zł, w tym za 377 tys. zł część zamiennych oraz za 535,5 tys. zł — sprzęt przenośny.

Większości towarów, na które obniżono cenę, „Eldom” pomyślał się już z magazynów, pomyślał więc o zmianie programu kiernaszu. Dziś, oprócz części zamiennych (m.in. do sprzętu już nieprodukowanego, do którego obecnie nie produkuje się części zapasowych) eksponowane są na nim również towary nowe i pełnowartościowe. Najwięcej miejsca zajmują wszelkie typy maszyn do szycia. Innym arty-

kutem wzbudzającym zainteresowanie klientów jest półautomatyczna pralka bębnowa produkcji NRD, w której można po mieścić jednorazowo 4 kg suchej bielizny. Dużą zaletą pralki jest to, że w trakcie pracy nie wymaga nadzoru. W czasie prania można nawet wyjść z domu.

Aby klienci mogli zapoznać się z obsługą eksponowanego na kiernaszu sprzętu, organizowane będą pokazy jego funkcjonowania. (zdan)

Prezydium DRN-Śródmieście przyjmuje skargi mieszkańców

ZGODNIE z uchwałą Prez. DRN Szczecin-Śródmieście z dnia 24.IX.71 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków ludności oraz nadzoru nad ich rozpatrywaniem — przyjmowanie skarg i wniosków przez poszczególne wydziały odbywa się codziennie w godzinach przyjęcia interesantów tj. w poniedziałki, środy i czwartki w godz. od 9 do 13, wtorki i piątki w godz. od 13 do 16, w soboty od godz. 9 do 12.

Przewodniczącą lub inną członkowie prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Szczecin-Śródmieście przyjmują obywateli w sprawach skarg i wniosków w poniedziałek każdego tygodnia w godz. od 15 do 17 oraz we wtorki i piątki w godz. od 14 do 16.

Wielki magazyn handlowy dla najmłodszych klientów

JUŻ w przyszłym roku ruszy budowa dużego magazynu handlowego dla najmłodszych mieszkańców naszego miasta. W pawilonie o powierzchni ok. 2000 m kw. który stanie przy pl. Lotników będzie można podobno ubrać dzieci od stóp do głów. Znajdą się tu stoiska z odzieżą, bielizną, galanterią, obuwiem itp. W „domu” prowadzona będzie sprzedaż ubiorów dla dzieci od wieku niemowlęcego do 16 lat. W szczecińskim Domu Dziecka, który oddany zostanie do użytku w roku 1974, znajdzie się również cukierka i zakład fryzjerski dla dzieci. (zdan)

Kto wybuduje wiatę?

DO SZKÓŁY Podstawowej nr 36 znajdującej się przy ul. Wojciechowskiej każdego dnia dojeżdża około 120 dzieci z Osowa. Przystanek autobusowy linii 51 usytuowany jest przy ul. Chopina, lecz nie ma tam wiaty. Dzieci narażone są więc na oczekiwanie w strugach deszczu i w chłodzie.

A może któryś z większych zakładów pracy podejmie się wybudowania wiaty w czynie społecznym? (mw)

Idziemy do Filharmonii

Interesująco zapowiadają się piątkowy (początek: godz. 19.30) i sobotni (g. 18) koncerty w Filharmonii. W programie — Uwertura na Smyczki Lutosławskiego, III Koncert Fortepianowy Beethovena oraz III Symfonia Prokofiewa. Orkiestra symfoniczna PPS dyrygować będzie Janusz Przybylski. Jako solista wystąpi, znany szczeciński publicysta, z koncertów w roku ubiegłym, Australijczyk Roger Woodward. (Kraj)

UWAGA! Rozpoczynają się zajęcia

Studium Wiedzy o Plastyce Współczesnej

NOWY ROK zajęć pozalekcyjnych rozpoczyna. Rusza też w Szczecinie Studium Wiedzy o Plastyce Współczesnej, zorganizowane przez Biuro Wystaw

Czas to pieniądź ale...

DZIWNE zjawisko zaczyna się panować w sklepie „Barbara” przy ul. Bol. Krzywoustego. W sobotę sprzątanie sal sprzedawczy rozpoczęło już o godz. 18.40. Klienci porykali się o wijące się po sklepie sznury elektryczne od odkurzacza. (zdan)

Notatnik szczeciński

▼ Dyrekcja Państwowych Teatrów Dramatycznych zawiadamia, że w związku z popołudniowymi przedstawieniami „Revizora” w Teatrze Polskim, godziny rozpoczęcia wieczornych przedstawień „Meza przesłuchania” i „Bliźnięcie nieznanego” w dniach od 18 do 20 października br. przesunięte zostają na godz. 20.

▼ Zespół wokalny żeński „Rębkina fala” wraz z mgr R. Brątkiewiczem, przebywający na II Przeglądzie Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Kolejarskiej w Białymostku oraz Czelnik Czesław Natkaniec z pobytu w Poznaniu, nadesłali nam kartki z pozdrowieniami. Serdecznie dziękujemy.

KTO ZNALAZŁ?

4 bm. wieczorem zaginął kot szary „Kacper” kolor sierści beżowy z brązem — nagroda dla znalazcy, ul. Krasieńskiego 19/4.

Kronika wypadków

AZ SZESNAŚCIE wypadków drogowych wydarzyło się wczoraj na szczecińskich ulicach. Na szczęcie większość z nich — to tzw. „śluzki”, bez ofiar w ludziach. Jedyny poważniejszy wypadek się kilka minut po godz. 21 u zbiegu ulicy Fryzackiej i al. Powstańców. Pi-jany pasażer tramwaju linii „4”, 56-letni Sylwester B., wypadł z pomostu na bruk w chwili kiedy tramwaj hamując, zbliżał się do przystanku. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził złamanie kości potylicznej. Rannego umieszczono w II klinice chirurgicznej PAM. Również na terenie województwa, kilka wypadków drogowych pociągnęło za sobą ofiary w ludziach. Około godz. 12 na trasie Dzwonowo — Stargard, samochód „Zastawa” nr rej. MT 1136 w czasie wyprzedzania furmanki konnej zderzył się czołowo z ciężarówką „Zisem”. W efekcie kierowca „Zastawy” Edward K. i jego żona, mieszkanki Stargardu, zostali odwiezieni do szpitala; ona — ze złamanym stawem biodrowym, on — ze złamaną nogą. Pomiędzy Przybrenowem a Sienpica pow. Goleniów doszło do zderzenia motocykla z samochodem osobowym. Motocyklista, Jan B. został ranny.

WCZORAJSZEGO popołudnia, na peronie I Dworca Głównego usiłowała rzucić się pod pociąg 19-letnia dziewczyna. Samobójstwu zapobiegł, dostojnie w ostatniej chwili, pelniący służbę patrolową funkcjonariusz MO, który się odciągnął dziewczynę od torów.

PATROLE MO zatrzymały wczoraj trzech osób, z których 7. stanął przed kolegium w trybie przyspieszonym — za burdy uliczne. Wobec dalszych trzech osób, które miały odpowiadać w trybie przyspieszonym przed sądem, sąd zastosował areszt tymczasowy, kierując sprawy do prokuratury celem wszczęcia postępowania w trybie zwykłym. (ap)